

Natalia Usenko, wiersz na pocieszenie

to klops już po wakacjach
i lato już za nami
nie można go zatrzymać
tęsknotą ani łzami

znów budzik, stary zrzęda, obudzi was o świcie
tornistry i plecaki książkami wypełnicie
i dzień za dniem popłynie
i nogi opalone podrepczą znów do szkoły
choć wolą w inną stronę

ja wiem, że duża przerwa nie może wam zastąpić:
boiska, lasu, piłki, rozgrzanej słońcem łąki
lecz macie tu kolegów do zabawy i rozmowy
w tym roku szkolnym znów przybędzie kilka nowych

i będą też wycieczki
i szkolne przedstawienia
to wszystko nie są chyba powody do zmartwienia

a w krótkce nowe kapcie znów stan asie za ciasne
jak zeszyły ork
no jasne!